GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 155. W Sobotę dnia 6. Lipca. 1839.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Izba parów. Posiedzenie dnia 27. Czerwca. Proces obżałowanych z d. 12. i 13. Maja. Wnijście do pałacu Luxemburskiego obsadziła straż gwardyi narodowéj i wojska liniowego, wstępu zaś do owego ogrodu publiczności nie wzbroniono. Salą zupełnie w ten sam urządzono sposób, jak w czasie precesu Alibauda i Meuniera. Za otworzeniem téjże jednak jeszcze nie wszystkie przygotowania wykończono; bito jeszcze młotami i robotnicy z obnażonemi rękoma krzątali się między Parami. Przenosili oni właśnie stoły, deski i obicia dla utworzenia balutrady, otaczającéj ławkę obżałowanych. Około godz. 12 przybyli obrońcy obżałowanych; a między tymi Panowie Paillet, Dupont, Arago, Madier Montjean, Barbier. O godzinie 1. zagaił Trybunał parowski swoje posiedzenie i żandarmi wprowadzili obżałowanych do sali. Barbès i Martin weśli na ostatku. Potém Prezes przeczytał listę imienną obżałowanych. Pierwszy odpowiedział: »Nazywam się Barbès, jestem bez zatrudnienia, mieszkam obecnie w więzieniu Luxemburgskiém, dawniéj w Forteul pod Carcassonne; mam lat 29, urodziłem się w Pointe-à-Pitre na Guadelupie.“ — Podobnie odpowiedzieili wszyscy inni. Następnie przeczytano akt oskarzenia. Podług tego następujące osoby: Barbès, Nougès, Rondel, Guilbert, Delsade, Mialon, Austen, Lemière, Walch, Philippet, Lebarzic, Dugas, Longuet, Martin, Marescal, Pierné, Grégoire, Blanqui (nieobecny), Martin Bernard, Meillard (nieobecny), Doy (nieobecny), oskarzone zostały o popełnienie w Paryżu w miesiącu Maju zbrodni stanu, mającéj na celu zwalenie albo zmianę rządu, wzywanie mieszkańców do uzbrojenia się przeciw rządowi królewskiemu i zachęcanie do wojny domowéj. Prócz tego obwiniano jeszcze 1) Barbèsa, o rozważne zabicie dnia 12. Maja Porucznika Drouineau, 2) Mialona, o rozważne zamordowanie Jonasa, Marszałka *de logis* Dopiero o godzinie $3\frac{3}{4}$ skończono czytanie aktu oskarzenia. Potém przeczytano listę świadków, których liczba 153 wynosi, a następnie Pan Arago, obrońca Barbèsa, wniósł, aby proces odroczono do całkowitego ukończenia instrukcyi wszystkich obżałowanych. Wnioskowi temu sprzeciwiali się obrońcy obżałowanych Grégoir i Lebarzic.

Z Paryża, dnia 27. Czerwca.

N. Królestwo Belgijczyków mają przybyć do Paryża na uroczystości lipcowe i w tym

samym czasie ma się także odbyć chrzest Hrabi Paryskiego.

Co chwila spodziewają się tu przybycia Hrabi Pozzo di Borgo, ktory ma polecenie dyplomatyczne.

Dziennik sporów dołączył następujące uwagi nad doniesieniem o obsadzeniu przez wojsko tureckie kilku wsi w obwodzie aintabskim: »Wsi te leżą w okręgu 3. mil od Aintabu. Mówią tam po turecku i przed zdobyciem Egipcyan obwód ten nie należał do Syryi tylko do Sandszakiat Marasz. Nia można wprost powiedzieć, jakoby kroki nieprzyjacielskie rozpoczęto, gdy tylko kilka oddziałów jazdy wsi te obsadziło, a obie główne armie jeszcze się z miejsca nie ruszyły, ale dowiedzioną jest rzeczą, że Seraskier Hafiz Basza jawnie do walki wezwał.«

W wytoczonym w Perpignanie przeciw Generałowi Brossardowi procesie starał się obrońca tegoż udowodnić, że sąd wojenny nie powinien się już zajmować punktami oskarzenia, z powodu których dawniejszy sąd wojenny już Generała tego niewinnym być uznał. Ale sąd jednomyślnie zawyrokował, że się Generał z wszystkich punktów tłómaczyć winien.

Bryg francuzki »l'Inconstant« pod kapitanem Harnasse de la Vicardière przybył d. 22. Kwietnia z Barbadoesu do St. Lucia. Na pokładzie jego znajdował się wierny przyjaciel Napoleona, Generał Bertrand. Za przybyciem do przystani pozdrowił bryg 15 wystrzałami, na które z cytadelli St. Charles odpowiedziano. Jestto ten sam statek, na którym Napoleon 1815 roku z Elby do Francyi powrócił.

Anglia.

Z Londynu, dnia 26. Czerwca.

Z przełożonych na rozkaz N. Królowéj Izbie niższéj papierów, dotyczących się sprawy hiszpańskiéj, umieściły gazety tutejsze następującą korrespondencyą między tutejszym a rossyjskim gabinetem:

1) Nota Hrabi Nesselrodego do Margrabiego Clanricarde, z Petersburga dn. 2. Stycznia 1839. «Podpisany przełożył Naj. Cesarzowi notę Margrabiego Clanricarde, w któréj tenże zwraca uwagę gabinetu cesarskiego na nieszczęśliwe wypadki w Hiszpanii. Cesarz równie się temi wypadkami smuci, jak N. Królowa i wszystkie mocarstwa europejskie i szczerze pragnie zakończenia téj krwawéj wojny. Ale N. Cesarz nie może tego zataić przed sobą, że bez silnego współdziałania wszystkich mocarstw europejskich złemu temu tamy położyć nie można. Rossya sama bez Austryi i Pruss i poprzedniego porozumienia się w téj mierze z Anglią i Francyą nic dokazać nie może. Jeżeli się zatém mocarstwa te w duchu prawdziwéj ludzkości między sobą w tym interessie porozumieją i N. Cesarz do obrad tych wpływać będzie jak najchętniéj. Podpisany prosi JW. Margrabiego o zawiadomienie o tém swego gabinetu z wynurzeniem prawdziwego życzenia N. Cesarza, pragnącego przyłożyć się do uspokojenia kraju tego i t. d. Nesselrode.«

2) Nota Lorda Palmerstona do Margrabiego Clanricarde z Londynu d. 25. Stycznia 1839. »Mylordzie! Proszę oznajmić Hrabi Nesselrodemu, że N. Królowa z żywém zadowolnieniem dowiedziała się, jak N. Cesarz ocenia barbarzyński charakter wojny domowéj w Hiszpanii i okrucieństwa, jakich się obie dopuszczają strony. N. Pani nie wątpi, że Margrabia Villafranca, któremu N. Cesarz sam zdanie takowe objawił, zawiadomi o tém Don Carlosa, i że zdanie tak znakomitego monarchy znaczny wpływ niezawodnie na branie się Don Carlosa wywrze. Rząd angielski może gabinet rossyjski uroczyście zapewnić, iż wszystkie dotąd popełnione okrucieństwa w Hiszpanii były dziełem karolistów, a krystyniści tylko potrzebą znagleni prawa odwetu używali. Rząd N. Królowéj jest przekonany, że skoro tylko Cabrera i inni karolistowscy Generałowie zaprzestaną okrucieństw i pastwienia się nad jeńcami wojennymi, Generałowie krystynistowscy dalekimi będą od wszelkich nadużyć. Co się zaś porozumienia między Anglią, Francyą, Austryą, Prussami i Rossyą względem zakończenia téj wojny dotyczy, oświadcza rząd angielski, że się w téj chwili jeszcze na stanowczą w téj mierze odpowiedź nie przygotował. Pomyślny skutek bowiem zależeć tylko może od widoków osobistych każdego monarchy i z takowemi pragnie się poprzednio N. Królowa obeznać. Dodać tu jeszcze trzeba, że stósunki Hiszpanii z Anglią i Francyą są całkiem odmienne od stósunków z innemi dworami północnemi, i że Anglia i Francya nie mogłyby wchodzić w układy zostające w sprzeczności z traktatem poczwórnego przymierza i t. d. Palmerston«

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 6. Czerwca.

(*Gaz. Powsz.*) — Podług gazet kalkutskich mają sprężyste środki, przedsięwzięte zaraz z początku przeciw Dostowi Mohammedowi i Persom być skutkiem odkrycia wielkiego spisku w Indyach, na czele którego stali Dost Mohammed, Szach perski i Maun Singh z Szodpuru. Nawab z Bhopalu ostatni się do spisku tego przyłączył. Zobowiązał on się agenta politycznego, Pana Wilkinsona, w Bho-

phalu zamordować i połączyć się zaraz z Holkarem dla uderzenia na załogę w Mhowie. Szefowie Bundelkundu mieli równocześnie na Sangur uderzyć. Hasłem do ogólnego powstania miało być zbliżanie się armii perskiéj i afghanistańskiéj, która, jak sobie tuszono, żadnego nie dozna oporu, gdy Anglicy z cząstkowém powstaniem wewnątrz kraju dosyć do czynienia miec będą. Wysłano 200 emissaryuszów w celu wciągnienia do spisku tego naczelników, używających jeszcze pod opieką Anglii nieco niezawisłości. Bystry jeden sędzia w Madrasie cały ten spisek wyśledził. Wiadomości z odnogi perskiéj dochodzą do d. 8. Kwietnia. Podług nich znowu Szach perski w 40,000 ludzi do Heratu wyruszył i 5000 do Buszyru wyprawił. — W Bagdadzie wylew rzeki Tygrys wiele szkód zrządził. Całe miasto stoi w wodzie i przeszło 1000 domów zawaliło się.

Rozmaite wiadomości.

Z Malborga dn. 24. Czerwca. (*Gaz. Król.*) Teraz dopiero można dokładnie obliczyć okropne szkody przez wylew Nogatu w okolicy Malborga zrządzone. Przeszło 26 włók chełminskich albo piasek na 1—8 stop do tego stopnia zasypał, lub gwałtowny pęd wody tak porozrywał, że zajęcie się nanowo uprawą pól tych albo siły pojedynczych posiedzicieli przechodzi, albo też z przyczyny wielkich zaspów piasku całkiem niepodboném się staje. Tym tedy sposobem nie jeden poczciwy i pracowity rolnik trzy części swéj włości utracił. Na domiar zaś nieszczęścia niektórzy z tych nieszczęśliwych mieszkańców, najbliższi przerwy i zabudowania swoje utracili. Składane w tym celu ofiary nie są dostateczne do niesienia im silnéj pomocy. Ozimina nawet na wyżéj leżących gruntach prawie doszczętu stracona, podczas gdy około 720 włók w Tiegenhöfszeńskiem jeszcze teraz na 4—6 stóp pod wodą stoi, a nawet w tym roku całkiem od wody uwolnione być nie mogą, gdy wodę wypompować trzeba, a to znacznego przeciągu czasu wymaga. Tak tedy cała ta przestrzeń ziemi w tym roku żadnego nie przyniesie użytku. Wiele budynków całkiem się zapadło, a większa nierównie część została mniéj więcéj uszkodzona. Wiele mostów woda poznosiła a bydło biednych ludzi częścią potonęło, częścią z głodu i zimna wyniszczało. Z powodu niedostatku paszy musiano wszystko niemal bydło z zatopionych okolic na inne przeprowadzić miejsce. Po jednéj tylko dojnéj krowie, która całą rodzinę żywić musi i którą ziarnem utrzymywać trzeba, w domu zostawiono. — Tam także mnóstwo ludzi bez zarobku w okropnéj zostaje nędzy. Bieda zaś zwiększy się o wiele zimą, bo ani zboża, ani paszy, ani opału nie będzie. Na tę to smutną przyszłość szczególniéj uwagę naszę zwrócić musimy! Dotychczasowe składki nie zdołają przynieść tym nieszczęśliwym dostatecznéj ulgi i dla tego każdą i najmniejszą dalszą ofiarę z serdeczną przyjmiemy wdzięcznością.

O kredycie ziemskim. — Hrabia Jelski ogłosił w dzienniku paryzkim Journal des Debats z dnia 1. Kwietnia r. b. ważny pod względem gospodarstwa krajowego artykuł »o kredycie rolniczym.« Francuzi nie mają jeszcze towarzystw kredytowych rolniczych, takich, jakie od dawna znane są w Prusiech, a tém mniéj tak ulepszonego towarzystwa, jakie posiada Królestwo Polskie. U nich rząd daje rolnictwu zapomogi: pomoc prawie żadna, albo też właściciele ziemscy zaciągają długi uciążliwe na hipotekę. Za przykładem rządu, pisarze nie zajmowali się tym przedmiotem i właściciel ziemski we Francyi znajdował się często w trudnych okolicznościach. Dopiero niedawno, dwóch autorów francuzkich, zwróciło uwagę rządu i akademii na towarzystwa kredytowe ziemskie w zastosowaniu do Francyi; uważają oni za nową teoryję, za swój prawie pomysł, co już gdzie indziéj, a szczególniéj w 3ch prowincyjach polskich, w starych Prusiech, Poznańskiém i w Królestwie Polskiém jest w praktyce. To dało Panu Jelskiemu powód do skreślenia rysu historycznego towarzystw kredytowych rolniczych. Rzecz, wewnętrznéj historyi narodu naszego blizko dotyczącą, rzecz, w każdym razie dla kraju rolniczego nie obojętną, pokrótce opowiemy prawie wyrazami autora, który przed trzynastu laty był jednym z najgorliwszych i najgłówniejszych założycieli towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie. — Fryderyk II., Król Pruski, rozwinął był pierwszy myśl Lawa, nadania ziemiom kredytu handlowego. Stowarzyszeni właściciele ziemscy otrzymują w Prusiech listy zastawne wartości pewnéj części posiadanych ziemi, które stanowią rękojmię towarzystwa. — W Ślązku i Marchii otrzymać można listy zastawne wartości ⅔ dóbr. W samych Prusiech, właściciele dóbr ziemskich otrzymują tylko połowę ich wartości. Dłużnicy opłacają procent, który towarzystwo płaci znowu posiadającym listy zastawne w obiegu będące. Dług sam obowiązani zwrócic w całości, a wyexekwowanie jego odbywa się drogą administracyjną, jak samych podatków. List zastawny wymienia dobra, na których jest zabez-

pieczony, a prosty przekaz bankierski jest dostateczny. Posiadacz listu zastawnego może żądać zwrotu kapitału w sześć miesięcy po uwiadomieniu o tém dłużnika. Roku 1802 towarzystwa kredytowe ziemskie zaprowadzone zostały na wzór pruskich, w Inflantach i Estonii, wszakże z pewném ulepszeniem, bo nie tylko dobra na liście wymienione są rękojmią długu, ale dobra wszystkich stowarzyszonych. Kurlandyja otrzymała towarzystwa kredytowe ziemskie dopiero w ostatnich czasach. — „Pospieszam (są słowa hr. Jelskiego) mówić o prowincyjach polskich i wykazać, że instytucya kredytu ziemskiego doszła tam do wysokiego stopnia doskonałości. Przed wojnami cesarstwa francuzkiego, stowarzyszenia pruskie nie były zaprowadzone w prowincyjach polskich. Rząd pruski pozwalał tylko bankom i zakładom berlińskim pożyczać kapitały na hipotekę właścicielom dóbr ziemskich w prowincyjach polskich, które zostawały pod jego panowaniem. Znaczne summy, przenoszące niekiedy wartość dóbr, były tym sposobem rozpożyczone. Tymczasem los wojny oderwał te prowincyje od Prus i poddał je Królowi Saskiemu, pod nazwą Xięztwa Warszawskiego. Summy hipotekowane tym sposobem na dobrach prywatnych polskich, stały się odtąd własnością publiczną, a jako takie przedmiotem traktatów. Umową podpisaną w Paryżu, odstąpione zostały stanowczo rządowi francuzkiemu, który przekazał je z kolei Królowi, Xięciu Warszawskiemu, umową podpisaną w Bajonnie. — Wierzytelności te, znane w Polsce pod nazwą summ bajońskich, miały być przedmiotem szczególniejszéj opieki rządu warszawskiego. Dłużnicy byli to bowiem wszyscy obywatele xięztwa, co świeżo ponosili ciężary wojen 1806, 1807 i 1809. Należało myśleć o takim sposobie ściągnienia tych długów, któryby nie pomnożył podupadłości ziemskich.« — (*Dok. n.*)

TEATR MIEJSKI.

W sobotę dnia 6. Lipca po raz pierwszy: **Pod wiernym owczarzem.** Komiczna opera w 3ch aktach, z muzyką Adama.

W niedzielę dnia 7. Lipca jedenaste przedstawienie polskie towarzystwa artystów dramatycznych pod dyrekcyą Pana Zygmunta Anczyca: **Zabobon, czyli: Krakowiacy i górale.** (Część druga.) Opera w 3ch aktach przez J. N. Kamińskiego, Dyrektora teatru Lwowskiego, oryginalnie wierszem napisana, z muzyką K. Kurpińskiego.

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 7. Lipca 1839 r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d. 28. Czerwca aż do 4. Lipca 1839.				
	przed południem.	po południu.	urodziło się		umarło		ślub wzięło par.
			chłopców.	dziewcząt.	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Kan. Jabczyński	—	3	3	4	—	2
W koś. farn. S.Maryi Magd.	- Mans. Grandke	—	1	1	1	1	1
S. Wojciecha	- Pr. Urbanowicz	—	3	3	—	1	—
W kościele Sw. Marcina	- Prob. Kamieński	—	—	1	1	1	1
Gmina niemiecko-katolicka w kościele pofranciszkańsk	- Pawelke	X. Regens Pohl	—	—	—	—	—
Dominikanów	- Kapł. Krajewski	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	- Prob. Dyniewicz	—	—	—	—	—	—
W ewanielickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	2	4	—	2	4
W ewanielickim S. Piotra	Rad. Kons. Dütschke	—	—	1	—	—	—
W kościele garnizonowym	Pastor dyw. Niese	—	—	1	1	3	—
		Ogółem .	9	14	7	8	8